

11 Bam Saperów Radzieckich

17 V W.O.

6210

lsp. dnia 7.VI 1943r.

6210

W.W.

Przestępcość

Jankowski Galenty Horizont. lat 44 żonaty 3 dzieci
kawowym pociągiem pospiesznych stac. Stolce.

Dnia 21.VI 1940r. zaalarmowany mnie w domu własnym
w Tomaszewie. Podstawa zaalarmowania maledżem do
2 osób. Po uhołoszeniu NKWD do domu zrobiono
szeregoścę rewizji, która mi dała żadnych danych.
Po zaalarmowaniu w Tomaszewie przewieziono mnie
na drugi dzień do Białegostoku do więzienia
centralnego. Po trzech kolejnych przesłuchaniach i
wizjencji dali mi spodek o dnia 6.VII 1940r.

Dnia 6.VII 1940r. przewieziono mnie z więzienia do NKWD.
D.T.O. Bratysław i prowadzono mnie do dnia 13.VII
gdzie było kopane. Nie mogąc się wymusić
zostawiali inną metodą, przyprawiali żone
z 8-miesięcznym dzieckiem, i żądano aby mnie
albo wydać wszystkich pracowników którzy pracowali
w 2 ce i aby wydać cel naszej pracy i zadania.

Zona z dzieckiem znajdowała się na korytarzu
a "Sledcwał" krzyknął na głos aby się uszatać i
jak tylko wyszedł zysk co przerwały się maledży miały
były miał widzenie żony.

Pomimo jego przywołanego żurawem jak żona zloch-
ała mi sydalem nikt. Sledcwał "zaerg. krym" i
na głos że "bronią patriotycznej mogłyby a siej czas
widzieć swoje żony". Żurawem że żona zostanie
wyprężona, a mnie zaczęto znova bie, kopac albo
mniej kto materiał z pracowników do 2 bi, pomimo
takiego maledżu nie się nie przygotowałem

do naliczenia do 2ki.

Po tem zastosowano konfrontację z ludźmi stadej woli których potwierdzili że ja rzekomo naliczonyem, że nie ma żadnego sensu się uż pomyślać, ja jednak stalem przesycać i mi przynieśćem się do dnia 13 IX 1940 13 IX 1940 roku odwiedzono mnie sporząduc do wizjiem.

4 listopada po ponownie zmieniono i edectwo obiązające mnie nowym materiałem mabytem w Stolpcach. Tak skierowane że ktoś musiał cisać mnie aby mnie i znów zmienić mnie być i abokatować się gorzej jak z bydłakiem. 4 listopada 1940 ustanawiano mnie ponownie i dano mi propisane protokół zakonserwacji ledwieże, że na podstawie dowodów złożonych o skarce z Aktu 44 BSSR i pod przysięgą kurans mi podpisze.

Dnia 24 maja 1941 przesypano mi wyrok skazując mnie 8 lat. i konfiskata majątkości t. j. dla domu i biurka ze pieniędzmi domu nie zapraszaćem naczynie a lekce weźby z 2ki.

Ad obuńci aresztowania żadnego kontaktu z rodziną nie miał do dnia dzisiejszego i nie wieje gdzie się znajduje.

Wyżwoleniu: ubranie było nie do opisania, wszyscy plaski, brud w ręce i w ciało, spanie przerwane śledząc gely i celi na 18 miesięcy było nas trzykrotnie skoro po osobie i celach, brak porządne, przerwane palobnie i mniej więcej 40r podczas leżenia smarła jakoby 800 osób.

Dnia 24 maja 1941 r zatrudniono mnie do lagazu po 36 osób i wywieziono w miasta kierunkiem po trzech tygodniach my byliśmy na Stac Polana, i tam zatrudniono nas na karci-

i nazywających, 12. Msz i 12. Początku tam położu ok. 80 km treba było aby piętro do morza śmiały i okrapniać warunkach, kiedy mogły się sklewać po drodze i tak przysłany do Tagru, "Bolszaja Fmita Dorkut Stryj". Tam było brak lasu - brak odpowiednich namiotów czy baraków warunki okropne.

Praca sijska przy budowie przez śmiały i lasy t. z. "Droga leśniczej drogi" gdzie od cisańskiego derygania beli dostarczone przepukliny, po którym krocząc się zatrzymać do lecznika że jesteśmy chorzy nie mogę pracować nie mogę, aż dopiero w parkietowej komisji lekarskiej przyznana mi, leki brud i załatwiono mnie jako "dniewalnego". Tako dnievalny otrzymywaliśmy białą 550 gr chleba i drugi posiłek, było to stanowisko za małe do życia, zimowymi byłami po miesiącu siedzieć i reperować rekinie: inne Łachman, "zroszczykowe" aby zarobić trochę chleba bo inaczej byśmy zginęli umarły my tak wielkich mroczek, Baraki były mniej więcej pięć pluszki, prusaków i innych leków.

Dniem 1 kwietnia była dnia dnia 24 maja 1941 listopada 1941 S. J. Gassowski Jan dyżurny ruchu z Białegoostrowskim jednoręko grudnic hir zm. S. J. Gassowski dyżurantem obywatel z portetu Zofowskiego innych nazwisk nie podaje ho nie znając i nie pamięta.

Dnia 27 XII 1941 r godziny 143 wywieziono do Tagru Pola 1 a 915 1942 zatrudniono po amnestii, dnia 24. lutego 1942 w Kierminie zatrudniony przez Komisję roboczą przyjęty do wojska Polskiego do Baon. kpl.

Aleksander Gajewski